Warszawa, 30 Listopada 1892 r. № 47 Dnia 12 Grudnia 1892 r.

KORRESPONDENT

ROLNICZY . HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

O recydywach chorób u zwierząt.

Pod pojęciem recydywy w patologii weterynaryjnej rozumiemy powrót pojedyńczy lub kilkakrotny tej samej choroby, występujący w ciągu mniej lub więcej krótkiego przeciągu czasu, po przebyciu całkowitego procesu patologicznego danej choroby.

Przeciąg czasu od choroby do jej recydywy nie przewyższa kilku tygodni, jeżeli zaś od wyzdrowienia do zjawienia się powtórnego tejże choroby upłynie kilka miesięcy, a co większa lat, to powrót taki nie ma żadnej łączności z poprzedniem zachorowaniem i nie stanowi recydywy, tylko powtórną chorobę. Recydywa zawiera w sobie pojęcie o krótkim przeciągu czasu, na dni, a co najwyżej tygodnie liczonego, i o pewnej spójni z tylko co przebytą chorobą.

Recydywa powinna mieć wszystkie do danej choroby odnoszące się oznaki, wyłączające symptomaty innych mniej lub więcej do pierwiastkowej podobnych chorób, a nadto negować powinna możebność wszelkich powikłań. Niektórzy weterynarze jeszcze ciaśniejsze pojęcie dają o recydywie; robią ją bowiem zależną od nieobecności innych przyczyn, prócz tych, które towarzyszyły pierwszemu zachorowaniu, a za odstęp od przebytej choroby do jej recydywy uważają za dostateczny dzień jeden, za ukończenie choroby poczytując powrót normalnej temperatury, podwyższenie wagi ciała i wzmożoną chęć do jadła.

Tak ciasne pojęcie o przebiegu choroby i wystąpieniu recydywy jest fałszywe, ponieważ z obserwacyj nad choremi zwierzętami dostatecznie wiadomo, że żadna choroba prawie bez okresów osłabienia i natężenia symptomatów, czyli bez polepszeń i pogorszeń nie przechodzi, a nadto każda prawie choroba składa się z ataków mocniejszych lub słabszych, a zatem ani pogorszeń, ani mocniejszych ataków za recydywy uważać nie można, stanowią bowiem one tylko dalszy ciąg choroby. Pogorszeń bez widocznych ku temu przyczyn, chociażby te po dosyć długiem polepszeniu następowały, też za recydywy uważać nie można, ponieważ one zależeć mogą od niedających się częstokroć stwierdzić wykroczeń w dyecie, zmian warunków hygienicznych lub rozstroju usposobienia nerwowego zwierząt. Za ukończenie choroby uważać nie można unormowania temperatury, wagi i chęci do jadła u chorego zwierzęcia, albowiem wyzdrowienie nastąpić może tylko wtedy, jeżeli powrócą do normy wszystkie zaatakowane organa tak pod względem swych rozmiarów anatomicznych, jako też i natężenia funkcyi fizyologicznej, jeżeli zaś pomimo powrotu do normy ciepłoty i wagi, będziemy mieli powiększenie organów, nadmiar wydzielin i nadto ogólne osłabienie, to stanu takiego w żaden sposób za koniec choroby poczytywać nie można, tylko za polepszenie, po którem można się spodziewać wyzdrowienia lub pogorszenia, lub też chwilę taką w przebiegu choroby uważać trzeba za odstęp pomiędzy jednym a drugim atakiem, z których ostatni może być równy pierwszemu, a nawet może przybrać ostrzejszy charakter.

Właściwa recydywa pomimo wszystkiego, co wyżej powiedziano, nie jest kopią pierwotnego przebiegu choroby, ponieważ natężenie wszystkich symptomatów choroby nie dochodzi nigdy do tego stopnia, co w rzeczywistej chorobie, wszelkie zaś śmiertelne pogorszenia, choćby następowały po długiem, dającem wszelkie nadzieje, ustaniu wszystkich objawów chorobowych, uważać koniecznie potrzeba za dalszy ciąg przebiegu choroby, nie za jej recydywę.

Dlatego w stosunku do chorób zakaźnych recydywę uważać trzeba za walkę organizmu z resztkami tlejącego zarazku, pogorszenie zaś śmiertelne za przegraną decydującej o wyzdrowieniu walki; długotrwałą pauzę za przygotowanie do niej, nie zaś jak to jest przed recydywą, za lekceważenie wroga.

Do właściwych recydyw można zaliczyć tylko takie wypadki, przy których bezwarunkowo wszelkie ślady pierwotnego przebiegu choroby znikły, i chore zwierzę za rekonwalescenta uważać można, a wtem powtórnie zaczyna ono chorować na tę samą chorobę.

Inaczej rzecz się ma z pauzą; podczas jej trwania ślady choroby nigdy nie giną zupełnie. Wystąpienie pogorszeń lub recydyw bez wszelkich przyczyn wytłómaczyć można tylko nieuchwytnością tych przyczyn, ale nigdy ich nieobecnością.

Za okres rekonwalescencyi trzeba uważać czas po upływie długiej pauzy, podczas której giną wszystkie ślady choroby przebytej. Zwrócić tu muszę jeszcze uwagę, że zanik jednych śladów zacierać może drugie, pomimo ich istnienia, a mianowicie z chwilą unormowania się przyswajania środków odżywczych i znacznego wzmożenia się chęci do jadła, zwierzę jest zdolne wprowadzić tyle materyału pokarmowego do ustroju, że wystarczy do produkcyi tkanek i ciepła do tego stopnia, że dopiero przy wzmożonem spalaniu się tkanek zwierzę, dotąd niby już zdrowe zupełnie, gorączkować zaczyna. Wtedy pauza przechodzi, a wszystkie ślady choroby stają się intensywne, przepada chęć do jadła, przyswajanie staje się utrudnionem, rozchód tkanek przewyższa przychód, i następuje spadek wagi, jeden z najwięcej zastraszających symptomatów. W takich wypadkach oprócz termometru i wagi, powinniśmy użyć stetoskopu i sekundnika, ponieważ serce i puls mogą nam bardzo dużo ciemnych stron kwestyi dotyczących śladów choroby i ich zaniku, ze względną dokładnością wyjaśnić.

Z chorób u zwierząt najczęściej powracają, czyli podlegają recydywom, następujące: apopleksya, bladaczka, choroba zgniła u owiec, dychawica, epilepsya, głupowatość u koni, gruda u koni i bydła, influencya, katar nosa, kolka kurczowa, moczowa i reumatyczna, kołowacizna fałszywa, krwawienie błony pyska, krwotoki płucny i maciczny, lizawość, łykawość, mocz krwawy, ochwat, odęcie, reumatyzm, wady mleka i zołzy.

Znajomość przebiegu choroby, co do czasu i siły, okresu poczęcia się jej, ataków, pauz, okresów polepszeń i pogorszeń, dalszego ciągu lub recydywy, okresu przychodzenia do zdrowia, rekonwalescencyi i wyzdrowienia, ma w lecznictwie zwierząt doniosłe znaczenie. Przerwana kuracya, w chwili pauzy, przed wzmożonym atakiem, poczytanej za okres przychodzenia do zdrowia, może zniszczyć wszystko, cośmy osiągnęli przez dotychczasową kuracyę.

Dla tego też weterynarze, będąc wezwani z powodu ważności choroby przez mniej zamożnych właścicieli chorego inwentarza i nie mając nadziei powtórnie oglądać już chorej sztuki, powinni, o ile to jest możebne, przewidzieć wszystko i dokładnie poinformować właściciela inwentarza o mogących nastąpić powikłaniach w przebiegu choroby i stosowną na każdy domniemany wypadek pozostawić radę.

Ci właściciele drobniejsi, którzy w skutek niemożności wezwania weterynarza lub w braku w danej okolicy fachowego specyalisty, muszą leczyć swój inwentarz przy pomocy poradników weterynaryjnych, powinni w wolnej chwili cały poradnik dokładnie przeczytać, ażeby w chwili stosownej odpowiednią do danej choroby radę z niego wyciągnąć mogli. Dorywcze przeglądanie poradnika, w chwili, kiedy już choroba się ukaże, korzyści żadnej przynieść nie może.

Henryk Waśniewski, lekarz zwierząt.

Umowa tantyemowa.

Z chwilą, kiedy nasze gospodarstwa, pod wpływem warunków ekonomicznych, wyzwalają się z niewoli i rutynizmu i naśladownictwa, potrzebni są przedewszystkiem zdolni i umiejętni ich kierownicy. Dawniej rządca był tylko organem spełniania woli swego chlebodawcy, obecnie zaś, wskutek ciągle nowo budzących się potrzeb gospo-

darczych, wytworzyło się pojęcie potrzeby rządcy inteligentnego; powinien on posiadać specyalne wykształcenie agronomiczne, bystrość umysłu, bez której nie potrafi zastosować nabytych wiadomości, dalej chęć do pracy i poczucie godności we własnem postępowaniu, jak niemniej w spełnianiu przyjętego na się zobowiązania. Lecz i najinteligentniejszy rządca, jeżeli jego działalność będzie się warunkowała osobą dziedzica, nie osiągnie możebnych korzyści z gospodarstwa; trafne określenie kontraktem jego działalności jest nieposlednią dziś kwestyą gospodarczą. Ponieważ zaś w obecnych czasach praktykowany jest głównie kontrakt tantyemowy, chcę więc skreślić kilka uwag o najkorzystniejszym sposobie zawierania takiego kontraktu.

Wynalezienie racyonalnego sposobu obliczania tantyemy zarządzającemu jest bardzo zawiłą kwestyą; umowa tantyemowa winna się warunkować: możebnością nakładów gospodarczych, powinnością obowiązków należących do zarządzającego, odnośnie do gospodarstwa, i nakoniec, różnicą między wartością majątku w chwili objęcia obowiązków przez zarządzającego i wartością po upływie lat kilku. Te są najważniejsze dane, które należałoby mieć na względzie, przy zawieraniu umowy tantyemowej.

Gospodarstwa nasze można rozsegregować, względnie do ich obecnej produkcyi, na wysoko produkcyjne, t. j. takie, które dają najwyższy, możebny czysty dochód, średnio produkcyjne, i nakoniec gospodarstwa opuszczone. W wysoko produkcyjnych gospodarstwach, gdzie już osiągnięto najwyższe zyski, i gdzie chodzi tylko o utrzymanie gospodarstwa na postawionej stopie, najkorzystniejszem, tak dla rządcy, jak i właściciela, byłoby zawieranie kontraktu na następujących warunkach: obliczyć średni, przeciętny dochód brutto z majątku z kilku lat ostatnich i wziąć go za normę, od której rządca ma pobierać stałe wynagrodzenie. Co zaś do więcej nad umówioną normę dochodu, od tego liczyć mu się może tantyema, np. 10%; procent ten może być większy lub mniejszy, a to znowu może być zależne od tego, czy procent ten jest możebny zaraz, czy dopiero po upływie lat kilku.

W gospodarstwach średnio produkcyjnych inteligentny rządca może znaleźć obszerne pole działania, zwłaszcza jeżeli właściciel chętnie się zgadza na podniesienie gospodarstwa, przy współudziale choćby tylko przewyżki produkcyi, jaką rządca nawet bez współudziału kapitału może otrzymać. Stosunkowo zatem stała pensya może być mniejsza, przy zapewnieniu odpowiednich procentów z otrzymanych przewyżek produkcyi brutto.

Pomiędzy gospodarstwami opuszczonemi należy odróżnić w tym względzie—gospodarstwa z bogatą lub ubogą glebą. Jeżeli gleba jest bogata, wtedy tylko na ten jej przymiot, swą pracę i inteligencyę rządca może liczyć. Wprawdzie trudno to jest dziś, że tak rzekę, wyrobić się, jednakże bogactwo naszej ziemi do tego zachęcić nas powinno; praca taka wprawdzie musi być długa i mozolna, potrzeba się przygotować na walkę z tysiącem przeciwności, jednakże człowiekowi inteligentnemu przeciwnościami zrażać się nie godzi. Należy tylko skrzętnie umieć korzystać z danych, to jest należy rozwinąć cały zasób umiejętności agronomiczno-administracyjnych. Ziemia nasza o tyle jest wdzięczna, że pracę naszą hojnie wynagradza.

W położeniu takiem tantyema może się uśmiechać w dalekiej przyszłości, umowa więc sama, jeżeli ma się ograniczyć stosunkowo niewielką, stałą pensyą od dochodu brutto, musi być długoterminową i w pierwszych przynajmniej latach wysoko procentową. W razie zaś pomocy kapitału, czy to nakładowego, czy to obrotowego, czas i stopa procentowa tantyemy, szybko wzrastając, o wiele może być zmniejszona.

W gospodarstwach opuszczonych z ubogą glebą, umowa tantyemowa musi się jeszcze ograniczyć wysoko ekonomicznym, choćby najmniejszym nakładem, jeżeli ten możebny. Tantyema zatem jest możebna przy długim terminie umowy.

Zebrawszy to wszystko, musimy przyjść do wniosku, że tylko przy tantyemie od przewyżki brutto, naszym gospodarstwom zapewnimy egzystencyę postępową i racyonalną, a także, iż zapewniony tantyemą byt będzie powoływał do zarządu ludzi tylko do tego uzdolnionych.

Klesz.

Akcyza od piwa.

Wobec świeżo podniesionej akcyzy od piwa, ciekawemi być mogą dla czytelników dane statystyczce, wykazujące ilość opłat akcyznych od wyrobu piwa w ciągu kilku lat ostatnich. Dane, będące w naszem rozporządzeniu, dotyczą browarów warszawskich i główniejszych prowincyonalnych,

Sześć browarów *Junga* w Warszawie w r. 1882/3 zapłaciło akcyzy 185 466 rub. 51 kop, w 1883/4 r.—167 897 rub. 5 kop., w 1884/5 r.—160,044 rub. 80 kop., w 1885/6 r.—157,012 rub. 40 kop., w 1886/7 r—154.987 rub. 20 kop., w 1887/8 r.—154,326 rub., w 1888/9 r. —159,312 rub. 60 kop., w 1889/90 r.—176,389 rub. 40 kop., w 1890/1 r.—120,896 rub. 40 kop. i w 1891/2 r.—137,492 ruble.

Browar *A. Boenischa* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.—19,663 rub. 50 kop., w 1883/4 r.—16,476 rub. 50 kop., w 1884/5 r.—19,654 rub. 20 kop., w 1885/6 r.—19,779 rub. 60 kop., w 1886/7 r.—28,779 rub., w 1887/8 r.—28,670 rub. 40 kop, w 1888/9 r. — 20,992 60 kop., w 1889/90 r.—886 rub. 40 kop., w 1890/1 r. 7,884 rub. i w 1891/2 r.—10,810 rubli.

Browar *A. Boenischa* w Nowym Dworze w 1882/3 r. opłacił akcyzy 990 rub. 40 kop., 1883/4 r. — 16,476 rub. 50 kop., 1884/5 r. — 19,654 rub. 20 kop., w 1885/6 r.—579 rub. 60 kop., 1886/7 r. — 113 rub. 40 kop., w 1887/8 r.—144, w 1888/9 r.—20,992 rub. 60 kop., w 1889/90 r.—886 rub. 40 kop., w 1890/1 r.—7,884 rub., w 1891/2 r.—10 810 rubli.

Browar *Nesla* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 roku — 5 676 rub, w 1883/4 r.—16,476 rub.. w 1884/5 r.—19,654 rub. 20 kop., w 1885/6 r.—9,322 rub. 40 kop., w 1886/7 r.—8,163 rub. 40 kop., w 1887/8 r.—10,281 rub. 60 kop., w 1888/9 r.—9,307 rub. 20 kop., w 1889/90 r.—6 327 rub. 10 kop., w 1890/1 r.—5,083 rub., w 1891/2 r.—4 097 rub. 90 kopiejek.

Browar *Z. Boenischa* w Warszawie w 1882/3 r. opłacił akcyzy 27,220 rub. 90 kop., w 1883/4 r.—25 466 rub. 40 kop., w 1884/5 r.—27,143 rub. 20 kop., w 1885/6 r.—23,296 rub., w 1886/7 r.—22,661 rub. 40 kop., w 1887/8 r.—25,038 rub., w 1888/9 r.—26,537 rub., w 1889/90 r.—29,746 rub., w 1890/1 r. — 20,539 rub., w 1891/2 r. — 11,443 rub. 20 kopiejek.

Browar *Krauzego* w Warszawie w 1882/3 r. opłacił akcyzy 18,077 rub. 80 kop., w 1883/4 r.—17,630 rub., w 1884/6 r.—14,695 rub. 90 kop., w 1885/6 r.—23,296 rub., w 1386/7 r.—22,661 rub. 40 kop., w 1887/8 r.—25,038 rub., w 1888/9 r.—26,537 rub., w 1889/90 r.—29,746 rub., w 1890/1 r.—20,539 rub., w 1891/2 r.—11,443 rub. 20 kop.

Browar *Rejcha* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 roku — 24,997 rub. 50 kop.., w 1883/4 r.—20,930 rub. 60 kop., w 1884/5 r.—18,919 rub. 80 kop, w 1885/6 r.—21 060 rub., w 1886/7 r.—21,960 rub., w 1887/8 r.—31,500 rub., w 1888/9 r.—37,170 rub., w 1889/90 r.—39,150 rub., w 1890/1 r.—36,720 rub., w 1881/2 r. — 34,740 rub.

Browar *Żórawskiego* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.—7,228 rub., w 1883/4 r. 20 930 rub. 60 kop., w 1884/5 r.—18,919 rub., w 1885/6 r.—6,529 rub. 60 kop, w 1886/7 r.—6,063 rub. 20 kop., w 1887/8 r.—5,455 rub. 30 kop, w 1888/9 r.—1,565 rub. 20 kop, 1889/90 r.—39,150 rub., w 1890/1 r.—36,720 rub., w 1891/2 r.—34,740 rubli.

Browar *F. Hoppenfelda* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r. —1,197 rub, w 1883/4 r.—20,930 rub., w 1884/5 r.—18,919 rub. 80 kop., w 1885/6 r.—3,864 rub., w 1886/7 r.—609 rub, w 1887/8 r.—5,455 rub. 30 kop., w 1888/9 r.—856 rub., w 1889/90 r.—513 rub. 60 kop., w 1890/1 r.—36,720 rub., w 1891/2 r.—34,740 rubli.

Drugi browar *F. Hoppenfelda* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.—15,057 rub., w 1883/4 r—9,009 rub., 1884/5 r. — 10,899 rub., w 1885/6 r—6 615 rub., w 1886/7 r—10,647 rub., w 1887/8 r. —9,198 rub., 1888/8 r.—9,072 rub., w 1889/90 r.—3,717 rub, w 1890/1 r.—1,260 rub., w 1891/2 r.—34,740 rub.

Browar *D Hoppenfelda* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.—2 893 rub. 44 kop., w 1883/4 r.—9,009 rub, w 1884/5 r.—10 899 rub., w 1885/6 r.—6,615 rub., w 1886/7 r.—10 647 rub., w 1887/8 r. —9,198 rub., w 1888/9 r.—9,072 rub., w 1889/90 r.—3,717 rub., w 1890/1 r.—1,260 rub., w 1891/2 r.—34,740 rubli.

Browar *S. Haberbuscha* w Warszawie opłacił w 1882/3 r.—33,814 rub. 80 kop., w 1883/4 r.—34,484 rub. 40 kop., w 1884/5 r.—32,340 rub., w 1885/6 r.—37,180 rub., w 1886/7 r.—37,510 rub., w 1887/8 r.—40,040 rub., w 1888/9 r.—44,880 rub, w 1889/90 r.—48,730 rub., w 1890/1 r.—48,180 rub., w 1891/2 r.—56,180 rubli.

Browar *Machlejda* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 roku—33,303 rub. 60 kop., w 1883/4 r.—32,364 rub., w 1884/5 r.—40 507 rub. 20 kop., w 1885/6 r.—36,748 rub. 80 kop., w 1886/7 r.—34,331 rub. 30 kop., w 1887/8 r.—25,430 rub.. w 1888/9 r.—29,291 rub., w 1880/90 r.—41,525 rub. 10 kop., w 1890/1 r.—33,692 rub. 20 kop., w 1891/2 r—33 155 rub 70 kop.

Browar *Silberfadena* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.—1,806 rub., w 1883/4 r.—3,507 rub., w 1884/5 r.—40,507 rub. 20 kop., w 1885/6 r.—5,250 rub., w 1886/7 r.—5 552 rub. 40 kop, w 1887/8 r.—4,901 rub. 80 kop., w 1888/9 r—6,324 rub. 20 kop., w 1889/90 r.—4,450 rub., w 1890/1 r.—5,087 rub. 20 kop, w 1891/2 r. —3,728 rub. 60 kop.

Browar *Hallego* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.—1,001 rub. 62 kop., w 1883/4 r.—3,507 rub. w 1884/5 r.—40,507 rub. 20 kop., w 1885/6 r.—820 rub., w 1886/7 r—918 rub. 40 kop.. w 1887/8 r.—1,016 rub. 80 kop, w 1888/9 r.—1,230 rub., w 1889/90 roku—1,016 rub. 80 kop, w 1890/1 r.—1,016 rub. 80 kop., w 1891/2 r.—541 rub. 20 kop.

Browar *Bendego* w Górze opłacił akcyzy w 1882/3 r. — 2,012 rub., w 1883/4 r.—3,507 rub., w 1884/5 r.—40,507 rub. 20 kop., w

1885/6 r.—2,213 rub. 20 kop., w 1886/7 r.—2,515 rub., w 1887/8 r. —2,515 rub, w 1888/9 r.—754 rub. 50 kop., w 1889/90 r. — 3,620 rub. 80 kop., w 1890/1 r.—3,924 rub., w 1891/2 r. 5,730 rubli.

Browar *Szymońskiego* w Grochowie opłacił akcyzy w 1882/3 r.— 11,840 rub., w 1883/4 r.—10,904 rub., w 1884/4 r.—9,918 rub., w 1885/6 r.—10,730 rub., w 1886/7 r.—9,976 rub., w 1887/8 r.—9,628 rub., w 1888/9 r.—9,338 rub., w 1889/90 r.—8,468 rub., w 1890/1 r. —8,816 rub, w 1891/2 r.—6,322 ruble.

Browar *Kijoka i S-ki* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.— 46,893 rub. 90 kop., w 1883/4 r.—40,179 rub. 30 kop., w 1884/5 r. —46,893 rub., w 1885/6 r.—33,644 rub. 90 kop., w 1886/7 r.—45,161 rub. 10 kop., w 1887/8 r.—41,587 rub. 20 kop., w 1888/9 r.—44,402 10 kop., w 1889/90 r.—50,743 rub. 90 kop., w 1890/1 r.—39,204 rub., w 1891/2 r.—39,204 ruble.

Browar *Limprechta* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.— 26,254 rub 40 kop., w 1883/4 r.—19,550 rub. 80 kop., w 1884/5 r. —46,893 rub, w 1885/6 r.—33,644 rub. 90 kop., w 1886/7 r.—45,161 rub., w 1887/8 r.—41,587 rub. 20 kop., w 1888/9 r.—44,402 rub. 10 kop., w 1889/90 r.—50,743 rub. 90 kop., w 1890/1 r.—39,204 rub., w 1891/2 r.—39,204 ruble.

Browar *Szeligowskiego* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r. —155 rub 40 kop., w 1883/4 r.—19,550 rub. 80 kop., w 1884/5 r.— 46,893 rub., w 1885/6 r.—43,644 rub., w 1886/7 r.—45,161 rub. 10 kop., w 1887/8 r.—41,587 rub. 20 kop., w 1888/9 r.—44,402 rub. 10 kop., w 1989/90 r.—50,743 rub. 90 kop., w 1891/2 r.—39,204 rub., w 1891/2 r.—39,204 ruble.

Browar *Grobmana* w Zeraniu opłacił akcyzy w 1882/3 r.—10,570 rub., w 1883/4 r.—4,076 rub. 80 kop., w 1884/5 r.—46,893 rub., w 1885/6 r.—3,292 rub., w 1886/7 r.—6,791 rub. 40 kop., w 1887/8 r. —3,498 rub. 60 kop., w 1888/9 r.—6,860 rub., w 1889/90 r.—6,222 rub., w 1890/1 r.—3,539 rub. 40 kop., w 1891/2 r.—1,804 rub. 40 kopiejek.

Browar *Egerta* w Ślązanach opłacił akcyzy w 1882/3 r.—6,921 rub. 60 kop., w 1883/4 r.—3,584 rub. 40 kop., w 1884/5 r.—3,625 rub. 60 kop., 1885/6 r.—2,706 rub. 40 kop, w 1886/7 r.—2,149 rub. 20 kop., w 1887/8 r.—1,472 rub. 60 kop., w 1889/9 r.—2,241 rub., w 1889/90 r.—2,166 rub., w 1890/1 r.—1,920 rub., w 1891/2 r. — 813 rub. 20 kop.

Browar *Lentzkiego* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.— 28,778 rub. 20 kop., 1883/4 r.—21,659 rub. 40 kop., w 1884/5 r. — 23,998 rub. 40 kop., w 1885/6 r.—21,451 rub. 20 kop., w 1886/7 r. —21,120 rub., w 1887/8 r.—20,802 rub. 60 kop., w 1888/9 r.—32,274 rub., w 1889/90 r.—32,371 rub., w 1890/1 r.—25,819 rub. 20 kop., w 1891/2 r.—22,591 rub. 80 kop.

Browar *Klaczyńskiego* w Szymonach opłacił akcyzy w 1882/3 r. —3,040 rub., w 1883/4 r.—21,659 rub. 40 kop, w 1884/5 r.—23,998 rub., w 1885/6 r.—1,258 rub, w 1886/7 r.—1,190 rub., w 1887/8 r. 2,108 rub., w 1888/9 r.—3,706 rub., w 1889/90 r.—3,264 rub., w 1890/1 r.—3,978 rub., w 1891/2 r.—4,488 rubli.

Browar *Silberholtza* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.— 13,583 rub. 13 kop., w 1883/4 r.—9,134 rub. 70 kop., w 1884/5 r.— 5,272 rub. 77 kop., w 1885/6 r.—11,321 rub. 5 kop., w 1886/7 r.— 13,011 rub. 75 kop., w 1887/8 r.—15,150 rub. 50 kop., w 1888/9 r.— 16,267 rub. 70 kop., w 1889/90 r.—17,453 rub. 60 kop., w 1890/1 r. —21,172 rub. 80 kop., w 1891/2 r.—17,547 rub. 60 kop.

Browar *Pacholdera* w Warszawie opłacił akcyzy w 1882/3 r.— 8,200 rub., w 1883/4 r.—6,261 rub. 75 kop., w 1884/5 r.—4,838 rub. 40 kop, w 1885/6 r.—11,244 rub. 80 kop., w 1886/7 r.—7,616 rub., w 1887/8 r.—5,252 rub. 90 kop, w 1888/9 r.—5,561 rub. 40 kop, w 1889/80 r.—6,832 rub, w 1890/1 r.—4,696 rub. 80 kop., w 1891/2 r.—2,151 rub. 20 kop.

Ogółem wszystkie wyżej wymienione browary opłaciły akcyzy w 1882/3 r.—537,642 rub. 70 kop., w 1883/4 r.—543,116 rub. 10 kop., w 1884/5 r.—418,750 rub. 27 kop., w 1885/6 r.—453,944 rub. 5 kop., w 1886/7 r.—458,246 rub 15 kop., w 1887/8 r.—451,959 rub. 80 kop., w 1888/9 r.—485,095 rub. 90 kop., w 1889/90 r.—500,578 rub, 10 kop, w 1890/1 r.—415,925 rub. 20 kop., w 1891/2 r. — 407,061 rubli 20 kopiejek.

Fereryusz Karpiński.

ROZMAITOŚCI.

Kartel nafciany. Jak donoszą z Petersburga, kartel producentów nafty jest nader blizki urzeczywistnienia. Rothschild, który w ostatnich latach wywalczył sobie pierwszorzędne stanowisko w handlu naftą na Kaukazie, oraz bracia Noblowie, jedni ze znaczniejszych producentów nafty w Rosyi, zamierzają z innemi większemi firmami nafcianemi zawiązać syndykat. Do stowarzyszdnia mają być wciągnięci możliwie wszyscy producenci nafty, a przynajmniej ci, którzy w handlu tym artykutem wybitniejsze zajmują stanowisko. Celem syndykatu jest, jak to zresztą zwykle bywa w podobnych razach, wykluczenie wzajemnej konkurencyi i zneutralizowanie współzawodnictwa tych firm, które z jakichkolwiekbądź powodów do syndykatu nie przystąpią, wreszcie niedopuszczenie tworzenia się nowych przedsiębierstw nafcianych. Bracia Noblowie mają otrzymać monopol eksploatowania handlu naftą w Rosyi, interes zaś wywozowy ma być w zupełności powierzony Rothschild'owi. Cała ilość wydobytej nafty ma być oddawana przedstawicielom stowarzyszonych firm, którzy zarządzą oczyszczenie i przeróbkę, będą normowali ceny i załatwiali wszystkie inne czynności, związane z produkcyą. Właściwie mówiąc, normowanie cen jest głównem zadaniem syndykatu. Projekt umowy zaznacza odrazu, że cena nafty surowej, wynosząca obecnie $1\frac{1}{4}$ do $2\frac{1}{2}$ kop., podwyższona będzie do 6 kop., oczyszczonej zaś z 7 na 23 — 25 kop. Jeżeli przypuszczalnie produkcya nafty w Rosyi wynosi 300,000,000 pudów, to projektowana podwyżka cen przyniesie stowarzyszonym zysk pokaźny, bo wynoszący przeszło 15,000,000 rubli. Zysk ten w końcu roku tylko w części ma być wypłacony stowarzyszonym, reszta zaś ma utworzyć fundusz rezerwowy, z którego członkowie będą płacili kary za całkowite lub częściowe niedotrzymanie umowy.

Elewatory. W sprawie budowy elewatorów na drogach żelaznych w Królestwie Polskiem dochodzą wieści ze sfer decydujących, że wykonanie ich jest jeszcze dalekie do urzeczywistnienia. Najważniejszym względem, stojącym na przeszkodzie, a raczej usuwającym potrzebę budowy elewatorów, jest blizkość granicy i frachtowanie transportów zbożowych wprost ze wszystkich stacyj za granicę. Nagromadzeń większych ilości zboża na stacyach, z wyjątkiem dystansu w latach pomyślniejszych pod względem zbiorów pomiędzy Lublinem i Chełmem dr. żel. Nadwiślańskiej, nie spotyka się nigdzie, wypuszczanie zboża na targi ze śpichrzów dworskich odbywa się w miarę cen korzystnych, zmiana więc warunków handlu zbożem dopiero wpłynęłaby na potrzebę budowy elewatorów lub też może sama budowa, połączona z odpowiedniemi operacyami handlowemi, na wzór dokonywanych przez dr. żel. południowo-zachodnie lub wschodnie Cesarstwa, mogłaby wywołać zmiany w handlu zbożem. Jedynie w planach operacyj zbożowych dr. żel. Nadwiślańskiej, jako uwieńczenie ich, leży projekt budowy elewatora zbożowego w Chełmie lub Rejowcu, a może w Lublinie, co zależy od porozumienia się z wytwórcami gub Lubelskiej; co zaś do dr. żel. Dąbrowskiej lub Wiedeńskiej, jedynie w Sosnowcu, celem wyczekiwania cen korzystniejszych za granicą zboża zaliczkowanego, miałaby widoki powodzenia; zdaje się nam jednak, że operacye takie nie będą akceptowane przez władze decydujące.

DLA ZIEMIAN.

Bez zaprzeczenia jedną z plag naszego ziemiaństwa są tak zwani pośrednicy v. faktorzy w rozmaitego rodzaju tranzakcyach, dopełnianych przez rolników Jest to zło, które się z musu toleruje, a bez którego ziemianin nie mógłby egzystować. I tak: zabrakło mu pszenicy na zasiew—faktor jéj dostarczy; potrzebny jest ekonom — faktor sprowadza; obywatel ma do zbycia kilka par koni, krów lub wołów— za pośrednictwem faktora dokonywa sprzedaży; słowem, nie zważając na rozliczne szkody, przynoszone przez usłużnych faktorów, ziemianin musi ich znosić, gdyż nie ma sposobności inną drogą równie szybko zbyć lub nabyć dany przedmiot. Często bowiem zdarza się, że sąsiad oddalony o kilka miedz, nie wie, co drugi ma do zbycia, i dopiero ów pośrednik, wziąwszy sowity procent tak od jednego, jak i drugiego, dokonywa tranzakcyi.

Wchodząc w trudne to położenie, poparte znaczną ilością listów, a przytém zachęceni przez niektórych ziemian do zaradzenia choć w części złemu, postanowiliśmy w piśmie naszém poświęcić pewne miejsce, ażeby ziemianie, **bezpłatnie ogłaszając o posiadanych przedmiotach do zbycia lub nabycia**, mogli sami pomiędzy sobą, *bez niczyjego pośrednictwa zawierać tranzakcye.* Tym sposobem każdy rolnik poinformowawszy się z ogłoszeń, będzie miał dokładną wiadomość, co jego sąsiad posiada do zbycia, lub co pragnie nabyć, a odniosłszy się w prost do niego, lub też za pośrednictwem naszem, uczyni zawsze korzystniejszą i pewniejszą tranzakcyę, niż przez faktora. Przytem pismo nasze również *bezpłatnie* będzie pomieszczało ogłoszenia o *poszukujących pracy w zakresie rolniczo administracyjnym*, a w celu, by ziemianin zapotrzebowawszy do majątku swego officyalisty, mógł bez specyalnych poszukiwań znaleźć informacyę w naszem piśmie, mając tę gwarancyę, iż redakcya we własnym interesie rekomendować będzie tylko tych, którzy posiadają *bardzo dobre* świadectwa i polecenia.

Mając zatem na uwadze *tylko dobro naszych ziemian*, zaprowadzamy dział *bezpłatnéj informacyi* w formie *ogłoszeń*, jakie pozostawiamy do dyspozycyi rolników, by tym sposobem *uwolnić ich od wyzysku pośredników*, nadmieniając przytem, że redakcya *udziela wszelkich objaśnień bezpłatnie.*

DZIAŁ INFORMACYJNY.

(Bezpłatne ogłoszenia dla ziemian).

Sprzedaż.

Nasiona.

* Kartofle Elly Rose i Cebulki, gatunki gorzelniane, mające 24% krochmalu, oraz łubin niebieski, w Metelnem. Władysław Garczyński st. Ołyka dr. żel. Południowo-Zachodniej.

* Kostromka, premiowana na wystawach w Paryżu i Warszawie pszenica, już w tym roku cały sprzęt ze szkółek miejscowych wyprodukowany do siewu w Woli Krokockiej, poczta Szadek pow. Sieradzki gub. Kaliska. Na miejscu 8 rub. za 240 funt. wagi — z workiem o 60 kop. więcej, a odstawa do kolei w Łodzi 2 ruble za 5 korcy. Zamówienia na kilka dni przed przysłaniem upraszam. Rejgras angielski tamże 100 centnarów świeżego sprzętu po 8 rub. centnar 100 funt. na miejscu. —47—

Inwentarz żywy.

* 16 wołów roboczych młodych i rosłych, do sprzedania w Miławczycach, przez Skalbmierz.

* Barany czystej krwi Negretti rozpoczęto sprzedawać w owczarni zarodowej w Moczydle p. Wodzisław. Ceny umiarkowane.

* Dominium Rożenek, pocz. Parydyz gub. Radomska, ma stale na sprzedaż ogiery krwi angielskiej w różnym wieku. Na żądanie wysyła się opis koni z oznaczeniem ceny. —49—

* 100 macior i 100 skopiaków czystych Negretti pochodzenia Sterdyń, młodych, zdolnych do chowu. Do nabycia w Woli Krokockiej, gub. Kaliska, poczta Szadek. —41—

Majątki.

Do sprzedania z powodu podeszłego wieku majątek pod Skierniewicami, włók 22, dobrze zagospodarowany, z ładnym dworem, młynem na rzece, bez służebności, w tem pola 12 włók, lasu 2, łąk 7 włók; o cenie i szczegółach, można się dowiedzieć w Warszawie, Bednarska 24, m. 2, między 1-szą a 3-cią.

* Majątek ziemski Charzowice, pow. Pińczowski, odległy od fabryki cukru wiorst sześć, zaraz do sprzedania. Dom mieszkalny wygodny, budynki gospodarcze, inwentarz żywy i martwy w dobrym stanie. Ziemi pszennej 247 morg., w tem 18 m. łąk, bez służebności. Bliższa wiadomość u właściciela w Cudzynowicach p. Kazimierza W.

* Majątek ziemski w gub. Warszawskiej, obszaru 365 morgów, kompletnie urządzony, za szacunek przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie naznaczony; do sprzedania. Wiadomość: Więckowski, przez Mogielnicę w Kazimierkach. —42—

Rozmaitości.

* Płonki morwy białej. Wobec właściwej pory do przesadzania drzew morwowych, Zarząd Towarzystwa Jedwabniczego zawiadamia, że płonki morwy białej nabyć lub zamówić do dostawy z wiosną, można: 6-letnie w koronkach po 10 rub., 4 letnie po 6 rub. i 30 letnie po 4 rub. za setkę, w m. Siedlcach, przy browarze u p. Fran. Wolskiego (p. Wolski od każdej sprzedanej setki, ustępuje na rzecz Towarzystwa rubel jeden)—5-letnie w koronkach niskopiennych po 20 rub., 7-letnie także po 25 rub. za setkę, w dominium Długie, u hr. Platera, poczta Rypin, z odstawą na banhof w Mławie lub Włocławku —5-letnie w koronkach po 10 kop. sztuka i 3 letnie nieścięte po 3 rub. za setkę, w Kole (gub. Kaliska) u p. Rutkowskiego, z odstawą do banhofu w Kutnie—3-letnie, za sztukę 5 kop., a za setkę 4 rub., w leśnictwie br. Zamoyskiego w Podzamczu, stacya Sobolew, — oraz w zakładzie ogrodniczym braci Hozerów w Warszawie: 4 letnie w koronkach po 40 kop. sztuka, a 3 letnie po 10 rub. za setkę (z dokładnem opakowaniem płonek). —52—

* Szczepy owocowe w Paszkowicach, z różnych lat, w wyborowych gatunkach, do sprzedania po 30 kop. za sztukę, czereśnie b. piękne po 20 kop. Tamże róże sztamowe, rozmaitych odmian, oraz 4,000 głogów na żywopłoty (rategus oxycanthea) po 1 rub. setka. Adresować: Zarząd dóbr stacya pocz. z telegr. Opoczko.

* Narybku karpi szląskich i węgierskich wyborowych, dostać można w Niezwojowicach, p. Skalbmierz. Kopa od 50 kopiejek do 1 rubla. Tamże każdego czasu karpie i szczupaki na funty do sprzedania.

* Dla ogrodników we wsi Chrabkowie, w bliskości miasta Pińczowa, Chmielnika i Buska położonej, jest pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia ogród owocowy i warzywny, morgów ośm.

* W mieście Płońsku gub. Płockiej są do wypuszczenia w dzierżawę dwa ogrody z ziemią i drzewami owocowemi na rok jeden lub lat kilka. Wiadomość w Płońsku na folwarku Wójty, własność W. Żołtowskiego.

* Machina pasowa z sieczkarnią, dwie wialnie, młynek, szarpacz i różne narzędzia są do sprzedania zaraz na folwarku Rokiciny, st. pocz Rokiciny dr. żel. Warsz.-Wied., za cenę przystępną z powodu wyjazdu. —43—

* W dobrach Wrząca gub. Kaliska pow. Sieradzki, poczta Błaszki 21 wiorst od rzeki Warty, są do sprzedania cztery poręby leśne z drzewa mieszanego: dęby, buki, świrki jodły. Bliższa wiadomość na miejscu. —48—

Kupno.

Inwentarz żywy.

* Potrzebuje 4 ry Tryki, czystych elektoralnych, „Kantor Komissowy,” Nowo-Senatorska № 6. —40—

Posady i prace.

Poszukiwane.

* Rządców rolnych, leśników, kasyerów i buchhalterów rolnych, gorzelników, piwowarów, ogrodników, techników, mechaników, praktykantów rolnych, oraz panny służące, gospodynie i bony, poleca z dobremi świadectwami kantor komisowy kaucyonowany. Nowo-Senatorska 6. Warszawa.

* Rządca gospodarczy bez rodziny, lat 38, posiadający wiadomości teoretyczne, oraz praktykę z gospodarstw renomowanych tak tutejszych jak i zagranicznych, to jest z Prus Zachodnich i z W. Ks. Poznańskiego, mogący dostarczyć jak najlepszych rekomendacyj, poszukuje posady. Poste-restante S. L. Słomniki.

* Ogrodnik z pięcioletnią praktyką, z dobremi świadectwami, żonaty, bezdzietny, liczący lat 28, poszukuje posady zaraz lub od Nowego Roku, na wieś lub w mieście. Adres: Jan Cieślak, ostatnia poczta Busko w Zbludowicach.

* Rządca gospodarczy poszukuje stosownej posady. Urządza i prowadzi chmielnictwo. Zna się na fabrykacyi serów różnego rodzaju. Prowadzi gospodarstwo racyonalne. Oferty składać upraszam w Redakcyi. —31—

* Poszukuje posady rządcy b. słuchacz Instytutu Technicznego w Krakowie. Zna się bardzo dobrze na hodowli inwentarza, na gospodarstwie mlecznem, leśnem i t. d.—Offerty upraszam składać w redakcyi „Gazety” pod literami C. K. —37—

* Ogrodnik pejzażysta, wszechstronnie obeznany w swym fachu, oraz w pszczelnictwie, podejmuje się zakładania i urządzania ogrodów angielskich, owocowych, warzywnych, prowadzenia szklarni zimowej (oranżeryi), cieplarni, ananasarni, pomarańczarni, palmiarni, figarni, oraz wszelkich szkółek i inspektów. Oferty szczegółowe upraszam nadsyłać pod lit. I. A. Warszawa, ul. Złota № 16 mieszkania 14. —53—

* Długoletni oficyalista, jako rządca, rachmistrz, nadleśny, ostatecznie kasyer dóbr, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacye znanych osób w kraju, znający dobrze rachunkowość gospodarczą i podwójną, oraz prawo krajowe, poszukuje miejsca. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w redakcyi *Gazety Warszawskiej*. —51—

* Posady administratora lub rządcy dużego majątku w Królestwie lub Cesarstwie, poszukuje człowiek w sile wieku, żonaty, bezdzietny, opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się gruntownie na gospodarstwie, zakładaniu racyonalnych płodozmianów i hodowli inwentarzy.— Łaskawe oferty proszę składać w Redakcyi tejże Gazety —36—

Zaofiarowane.

* Pomocnik gospodarczy kawaler energiczny, pracowity, z dobremi świadectwami, od Nowego Roku znajdzie może miejsce w dobrach Górki, p. Wiślica.

* W dobrach Bejsce, p. Koszyce, potrzebni są każdego czasu: 1-o zarządzający gospodarstwem rolnem z kaucyą, za wynagrodzenie 200 rub. rocznie i tantiemę, oraz ordynaryę. 2-o Obermiller kaucyonowany, na dwa młyny: amerykański i polski, pensyi rocznej z korcowem około 500 rub. W jednym i drugim wymagane są dobre świadectwa i rekomendacye. Reflektanci zechcą się zgłaszać do zarządu dóbr.

W Drukarni Gazety Warszawskiej.—Дозволено Цензурою.—Варшава 30 Ноября (12 Декабря) 1892 г.